

w numerze

Państwo przeciw prawu
Zimna wojna domowa

15

6 FOKUS

ANKIETA FORUM

12 Jak nas widzą i kim są nasi Czytelnicy

ECHA POLSKIE

15 **KOD kontra PiS.** Powtórka z komuny?

18 **W stronę bezprawia.**

Sąd nad Trybunałem Konstytucyjnym

20 **Nasz kraj z kraja.**

Narodowa polityka rządu

Praprapracarówna
Nicoletta Consolo
vel Romanoff

26

WYDARZENIA

22 **Szlak zimowy.** Uciekinierzy z południa za kołem polarnym

O TYM MÓWI ŚWIAT

24 **Tablety zamiast szkół.**
Pomoce naukowe dla dzieci uchodźców

PROFILE

26 **O nich się mówi:**

Nadija Sawczenko,
Marian Kotleba,
Nuraini Noor

LUDZIE

30 **Donald Trump.** Mówi prawdę tylko o swoich rywalach

Kac kurylski
Widoki marne,
a okna ukradli

42

Geniusz oszustwa
Kupi sobie
Biały Dom?

30

Kowboje na Madagaskar!
Kałasz pasterzem moim

34



O tych krajach piszemy:

FINLANDIA (s. 22) **HISZPANIA** (s. 56, 64) **INDIE** (s. 70)
IRAN (s. 48) **IZRAEL** (s. 59, 74) **LIBAN** (s. 24)
MADAGASKAR (s. 34) **MALEZJA** (s. 27) **MEKSYK** (s. 64)
POLSKA (s. 15, 18, 20) **ROSJA** (s. 22, 42) **SŁOWACJA** (s. 28)
USA (s. 30, 52) **WIELKA BRYTANIA** (s. 27)

Następne
NOWE FORUM
w piątek 1 kwietnia 2016

Grzechy Iranu
Miłość ślepa
na szarijat

48



REPORTAŻ

- 34 **Zebu western.** Wojna o bytło na Madagaskarze
42 **Czyje Kuryle?** Miasto widmo na spornych wyspach

FOTOSTORY

- 46 **Życie przed Microsoftem.** Bill Gates przeżywa drugą młodość

OBYCZAJE

- 48 **Na perską kocią łapę.** Wolna miłość w Teheranie
52 **Kupmy sobie embriónka!** Zarodki z dostawą do domu

ROZMOWA

- 56 **Zygmunt Bauman.** Czy przeżyjemy śmierć demokracji?
59 **Ajelet Szaked.** Temida z Talmudem pod pachą
62 **Jean-Michel Jarre.** Muzyka elektroniczna musi grać pod prąd

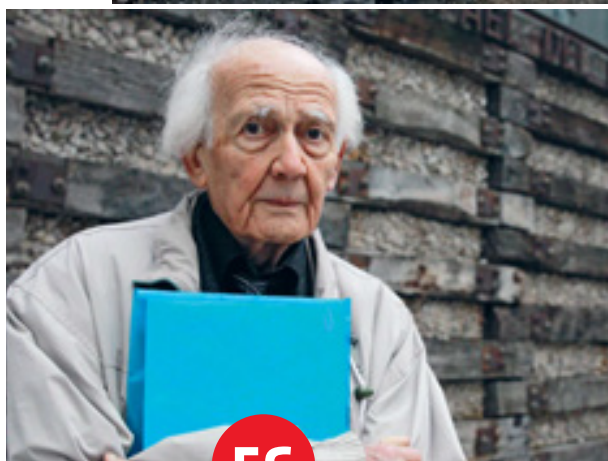
KOMPAS

- 64 **Podwodne muzeum.** Sztuka z wielką głębią

HISTORIA

- 70 **Żydzi w Indiach.** Zapomniane plemiona Izraela
74 **Ostatnia droga Jezusa.** Gdzie naprawdę jest Golgota?

- 80 **MIKROFORUM**



56

Dylemat Baumana
Wolność czy spokój?



62

Guru syntezatorów
Niegasnący żar



Curry koszerne
Reinkarnacja judaizmu

70

Szukamy Grobu Pańskiego
Jerozolima jak za Piłata



74



Naszemu koledze
Marcinowi Kapicy
składamy wyrazy szczerzego współczucia
z powodu śmierci
Ojca
Przyjaciele z FORUM

Specjalna publikacja
tygodnika **POLITYKA**

Opowieść o tym, jak człowiek za pomocą techniki opanował świat, jak powstawały przełomowe idee-wynalazki, jak stawały się innowacjami zmieniającymi świat i życie ludzi, oraz o tym, jak może wyglądać przyszłość.

- ⊙ Czy droga od kamienia łupanego do internetu, nanotechnologii i sztucznej inteligencji była nieunikniona?
- ⊙ Czy możemy mówić o logice postępu technicznego?
- ⊙ Czy istnieją prawa określające kierunek cywilizacyjnej ewolucji?

116
stron

Wydanie dostępne
w dobrych punktach
sprzedaży prasy
i w sklepie
internetowym
www.sklep.polityka.pl



ATOM • BIOTECHNOLOGIA • KOŁO • KOSMOS • MATEMATYKA • NANOTECHNOLOGIA • NEURONAUKA • PISMO
ROLNICTWO • SZTUCZNA INTELIGENCJA • SAMOCHÓD • SAMOŁOT • STATKI • SYNTEZA CHEMICZNA • WIATR

Kup książkę





TURCJA

Zobaczyłem kulę ognia

Co najmniej 34 osoby zginęły w zamachu terrorystycznym w stolicy Turcji, Ankarze, w niedzielę 13 marca br. Przy jednym z głównych placów eksplodował samochód-pułapka. Dalszych 130 osób jest lżej lub ciężiej rannych. Do czasu, gdy zamykaliśmy to wydanie FORUM, do zamachu nikt się nie przyznał, co jest o tyle dziwne, że zarówno walczący z państwem tureckim Kurdowie, jak i dżihadysty z Państwa Islamskiego skwapliwie potwierdzali swój udział w aktach terroru, traktując to jako formę krwawego nacisku na rząd w Ankarze. Choć na razie brak dowodów, władze wskazują na Kurdów, którzy miesiąc temu przeprowadzili w tureckiej stolicy nie mniej krwawy zamach, w którym zginęło 29 osób.





RPA

Prysznic zamiast obiadu

Ten ptaszek (bąkójad) szykował się właśnie do posiłku, gdy będąca jego żywicielką żyrafa (mali strażnicy żerują za jej uszami, wyskubując owady i pasożyty) napiła się wody i... potężnie kichnęła. Mały pechowiec znalazł się w niewłaściwym miejscu o niewłaściwym czasie, co się skończyło gwałtowną kąpielą. Ale cóż, zawodowe ryzyko...

INDIE

O wolny Tybet

W późnych latach 50. XX w. w Tybecie zaczął narastać opór przeciw chińskiej okupacji. Dochodziło do starć, zamieszek i antykomunistycznych manifestacji. Gdy dalajlama otrzymał zaproszenie na spotkanie do sztabu chińskiej armii poza Lhasą, Tybetańczycy doszli do wniosku, że Chińczycy chcą porwać i uwięzić ich przywódcę. Na ulice wyległy setki tysięcy ludzi, które otoczyły pałac dalajlamy, by go chronić przed pojmaniem. Te wydarzenia uznaje się za początek antychińskiego powstania, w którym przez dwa dni walk zginęło około 80 tys. Tybetańczyków. Chińska armia zniszczyła najważniejsze buddyjskie klasztory oraz pałac dalajlamy, a ten wyjechał na emigrację. Po dziś dzień rocznica powstania jest czczona przez Tybetańczyków na całym świecie (na zdjęciu aktywista podczas manifestacji w stolicy Indii, Nowym Delhi).





Paweł Moskaiewicz,
redaktor naczelny FORUM

Szanowni Państwo,
Drodzy Czytelnicy,
W świątecznym numerze FORUM poprosiliśmy Państwa o wypełnienie ankiety. Odpowiedzi nadeszło blisko 1100, a nawet więcej, bo gdy badacze z instytutu Millward Brown już opracowywali dla

nas wyniki, listonosz wciąż przynosił do redakcji ostatnie, spóźnione ankiety. Bardzo dziękujemy, bo taki odzew oznacza, że jesteście Państwo z naszym pismem naprawdę mocno związani. I jeszcze jedno. Gdy szczegółowa analiza Państwa głosów została zakończona, zaprosiliśmy do re-

dakcji socjologów z Millward Brown, by zaprezentowali nam wyniki ankiety i dokonali ich interpretacji. – Zanim przekażę Państwu szczegóły, chciałabym powiedzieć, że choć badałam już wiele gazet, nie spotkałam jeszcze tak fajnej, mądrej i wykształconej grupy czytelników – powie-

działa, rozpoczynając prezentację, pani doktor z instytutu badawczego. My od zawsze wiemy, że mamy fantastycznych czytelników. Jesteśmy z tego dumni i dziękujemy, że jesteście Państwo z nami.

P. Moskaiewicz



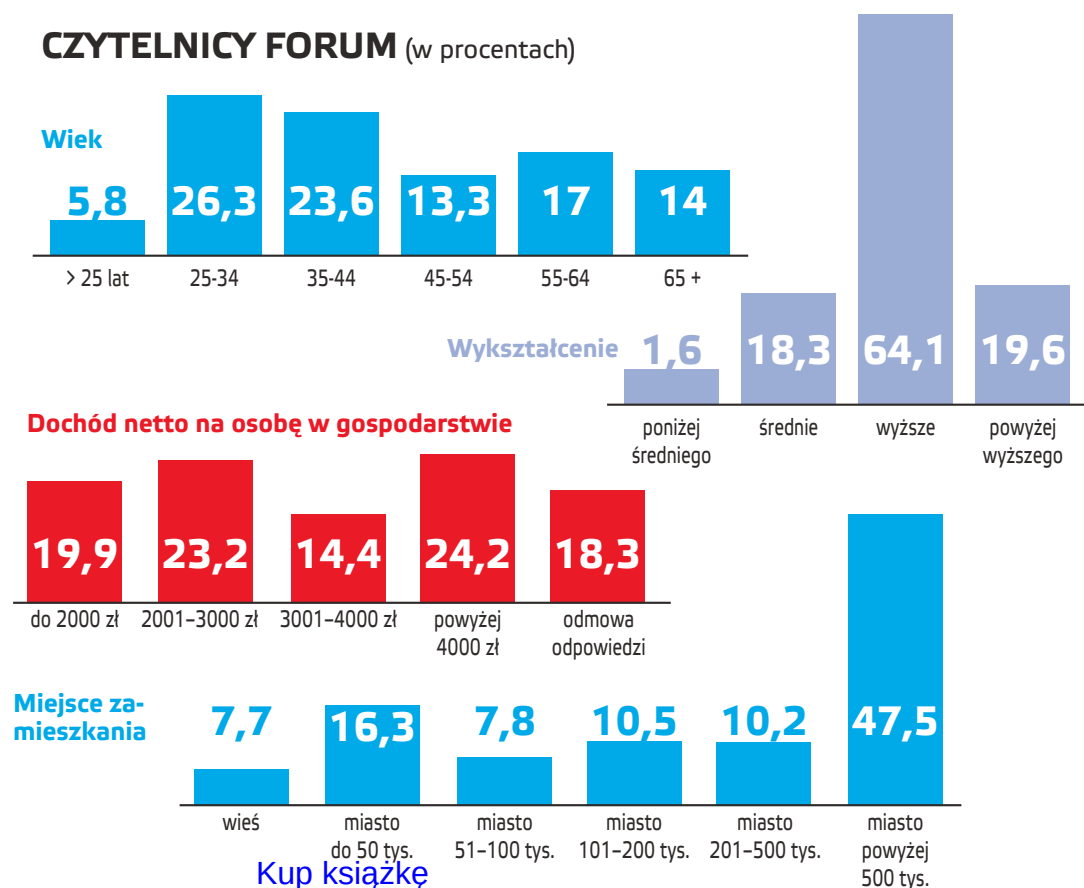
Kim Państwo są?

Wśród czytelników FORUM nieznacznie przeważają mężczyźni (57 proc.). Większość (55 proc.) stanowią osoby do 44 roku życia, a pośród nich najsilniej reprezentowana jest grupa wiekowa 25–34 lata. Nie jesteśmy jednak pismem młodzieżowym – czytelnicy poniżej 25 roku życia to najsłabiej reprezentowana grupa wiekowa w naszym badaniu, z kolei czytelnicy po 55 roku życia stanowią prawie jedną trzecią.

Zdecydowanie przeważają osoby z wyższym wykształceniem (85 proc.). Spośród nich jedna czwarta może się pochwalić ukończeniem studiów podyplomowych, doktoratem lub dyplomem MBA.

Większość czytelników należy do osób dobrze sytuowanych. Ponad trzy czwarte oce-

CZYTELNICY FORUM (w procentach)



nia swoją sytuację jako przynajmniej niezłą, czyli pozwalającą zaspokoić wszystkie potrzeby, a blisko 40 procent deklaruje dochód netto na jedną osobę w gospodarstwie domowym powyżej trzech tysięcy złotych. Ponad połowa z Państwa mieszka w największych miastach (58 proc.), ale druga reprezentuje praktycznie każdy typ polskiej miejscowości – od wsi po miasta średniej wielkości.

Jak kupujecie, jak czytacie?

Kiosk jako tradycyjne miejsce zakupu prasy jest wymieniany najczęściej (40,7 proc.). Na drugim miejscu, ze wskazaniem około 22 procent, lokuje się salonik prasowy. Co piąty czytelnik nie ma stałego miejsca zakupu. Zdecydowana większość czytelników (95 proc.) wciąż wybiera tradycyjną wersję papierową, lekturę cyfrowego FORUM zadeklarował co dziesiąty uczestnik ankiety. Nie jest zaskoczeniem, że FORUM najczęściej kupowane jest w piątek (tego dnia ukazujemy się na rynku), zaś najintensywniej czytane w następujący po nim weekend.

Jak komentowali dla nas socjologowie, deklarujecie Państwo niesłychane zaangażowanie w lekturę FORUM – aż 48 procent czytelników czyta wszystkie artykuły „od deski do deski”, a kolejnych 40 procent czyta „większość artykułów”. Gdy zsumujemy te dwie liczby, okazuje się, że większość artykułów w naszym piśmie czyta prawie 90 proc. czytelników. To dla nas ogromny komplement.

Ponad 90 proc. ankietowanych czyta nasz magazyn w domu, jedna czwarta zaś – także w komunikacji miejskiej. Jedno wydanie czytają 2,5 osoby. Aż 85 proc. z pań-

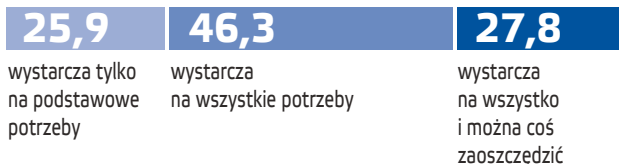
Miejsce zakupu FORUM



Częstotliwość czytania FORUM



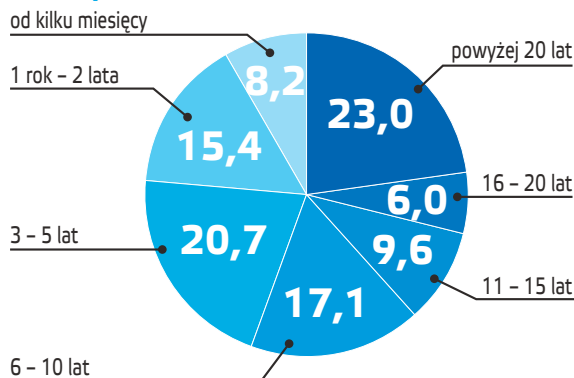
Samooceń sytuację materialnej



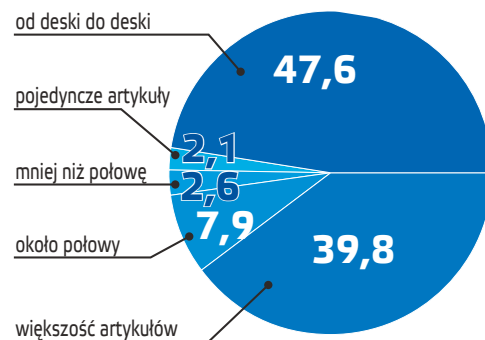
Miejsce czytania FORUM



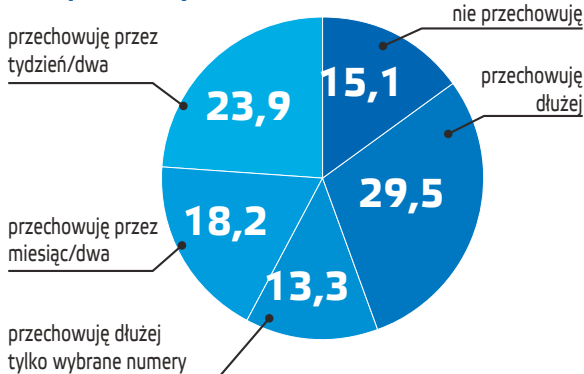
Staż czytania FORUM



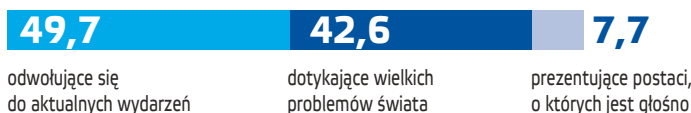
Sposób czytania FORUM



Czas przechowywania FORUM

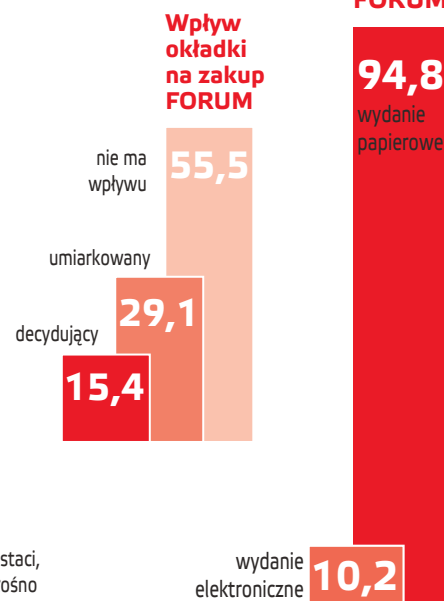


Jakie okładki przyciągają najbardziej

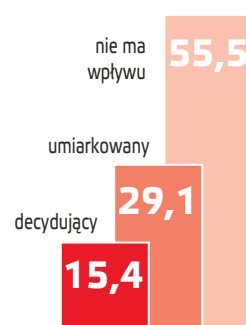


ankieta **forum**

Wersja, w jakiej czytane jest FORUM



Wpływ okładki na zakup FORUM



stwa nie wyrzuca FORUM po przeczytaniu, lecz zachowuje na dłużej.

Bardzo ważną dla nas informacją był fakt, że po zmianie formuły FORUM na nieco bardziej kolorową i lżejszą dołączyli do nas nowi czytelnicy, a starzy pozostali z nami. Blisko 40 proc. ankietowanych czyta FORUM dłużej niż 10 lat, a jednocześnie ci, którzy dołączyli do nas w ciągu kilku ostatnich lat, to aż 42 procent.

Ponad połowa z Państwa (55 proc.) deklaruje, że okładka FORUM nie ma wpływu na zakup, bo i tak je kupujecie. Umiarkowany wpływ okładki deklaruje kolejnych 30 procent. Jednak gdy już macie wskazać, jakie tematy okładkowe przyciągają Was najbardziej, to „aktualne wydarzenia” (49,7 proc.) nieznacznie wygrywają z „wielkimi problemami świata” (42,6 proc.). Znane postaci (7,7 proc.) wyraźnie zostają w pobitym polu.

Co czytacie, jak oceniacie

Wśród działów redakcyjnych największą poczytnością (90 proc.) cieszy się wprowadzona przez nas kilka miesięcy temu rubryka „O tym mówi świat”.

Na drugim i trzecim miejscu bez zaskoczeń: „Wydarzenia” (89,7 proc.) oraz „Reportaż” (83,6 proc.). Cieszy nas wysoka, czwarta pozycja (77,4 proc.) fotograficznego działu „Fokus”.

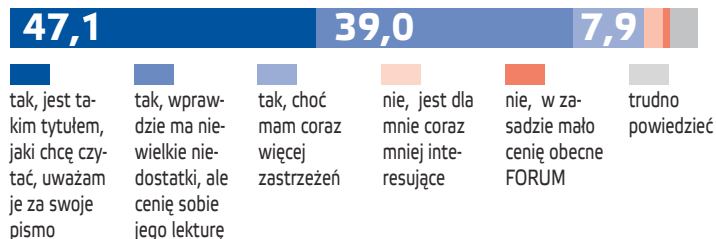
Zapytaliśmy też, czego zdaniem Państwa powinno być w FORUM więcej, a czego mniej. Zdecydowana większość zadeklarowała, że dobrze jest tak, jak jest, a uwag krytycznych zgłosiliście Państwo jak na lekarstwo (sygnalizował je mniej niż co dziesiąty czytelnik).

Widać to także po ocenie redakcyjnych działów – nawet te ocenione relatywnie najslabiej wciąż zyskiwały imponujące ponad 60 proc. deklaracji regularnej lektury.

Na koniec kilka słów o zmianach: zgodnie z Państwa sugestiami na łamy FORUM powraca dział „Echa polskie”. I pozostanie przynajmniej do dnia, w którym światowa prasa szczęśliwie straci powody do regularnego pisanie o naszym kraju. Z wyników ankiety i państwa indywidualnych sugestii wynika też, że wolicie teksty dłuższe. Dlatego przyznajemy im więcej miejsca. Od tego numeru zawartość rubryk „Mikro”, „A la carte” i „Powieści” znajdziecie skondensowaną na końcu wydania.

Patrząc zaś na wykres „Opinie o Forum”, gdzie większość czytelników zgadza się z twierdzeniami, że jesteśmy wiarygodni i wyjątkowi, mogą tylko napisać: „Dziękujemy! Nie zawiedliśmy tego zaufania”.

Czy FORUM spełnia oczekiwania



Zainteresowanie działami FORUM



Opinie o Forum





WSZYSTKO W PORZĄDKU? NA RAZIE...

Od czasu upadku komunistycznego reżimu w 1989 r. w centrum Warszawy zaczęły wyrastać drapacze chmur.

Wśród nowoczesnych wieżowców ze szkła i niklu nadal jednak króluje Pałac Kultury i Nauki, podarunek od Stalina, a zarazem symbol czasów radzieckiej dominacji w Polsce. Jest piątkowy wieczór, centrum miasta tętni życiem, młodzi ludzie tłumnie przesiadują w modnych barach, piją piwo, śmieją się i bawią.

Musimy się zorganizować

Tymczasem kilka kilometrów dalej, w małej, źle oświetlonej uliczce na Starym Mokotowie, atmosfera jest zgoła odmienna. Na klatce schodowej jednego z budynków panuje półmrok, który rozświetla tylko smuga światła dobiegająca z uchylonych drzwi na końcu korytarza. Klimat jakby żywcem wzięty ze szpiegowskich filmów. Pomieszczenie pomału się zaludnia – wokół ustawionego centralnie stołu zasiada około 30 osób. Poważne miny, w powietrzu napięcie. Jedna z kobiet

Widmo totalitaryzmu krąży nad Polską. Władza przeprowadziła już czystki w mediach publicznych i radykalne zmiany w Trybunale Konstytucyjnym. Co dalej?

wstaje i pyta groźnie: Dla kogo pracujecie? Jeśli dla polskich mediów, to ja nie chcę być na zdjęciu.

To przedstawicielka żoliborskiego oddziału Komitetu

Obrony Demokracji, ruchu obywatelskiego, który 23 stycznia br. wyprowadził na ulice Warszawy i 30 innych miast dziesiątki tysięcy ludzi. Ruch narodził się spontanicznie pod koniec 2015 r. w odpowiedzi na antydemokratyczne działania konserwatywnej i eurosceptycznej partii Prawo i Sprawiedliwość, która wygrała ostatnie wybory parlamentarne. Dziś po raz pierwszy przy jednym stole zasiadają przedstawiciele wszystkich struktur regionalnych. Ludziom ze środowisk opozycyjnych, kulturalnych i dziennikarskich od czterech miesięcy towarzyszy niepokój. Jak daleko się posunie autorytarna władza?

Odpowiedź na to pytanie jest równie trudna do rozszyfrowania, co uśmiech Piotra Wieczorka, gospodarza zebrania. – Musimy lepiej się zorganizować i uporządkować struktury – mówi poważnym tonem. I zaczyna omawiać temat następnej wielkiej manifestacji, zapla-

nowanej na koniec lutego. Dotychczas ulicami Warszawy i innych miast przeszło już kilka antyrządowych demonstracji, a każda zgromadziła kilkadziesiąt tysięcy uczestników. Takiej mobilizacji nie było od czasów komunizmu. W 1989 r., podczas pierwszych wolnych wyborów, Wieczorek miał 16 lat. Na wspomnienie tamtych dni w jego błękitnych oczach pojawia się błysk nostalgii. – Rozdawałem ulotki przy wejściu do komisji wyborczych. Pamiętam, jakby to było wczoraj – mówi.

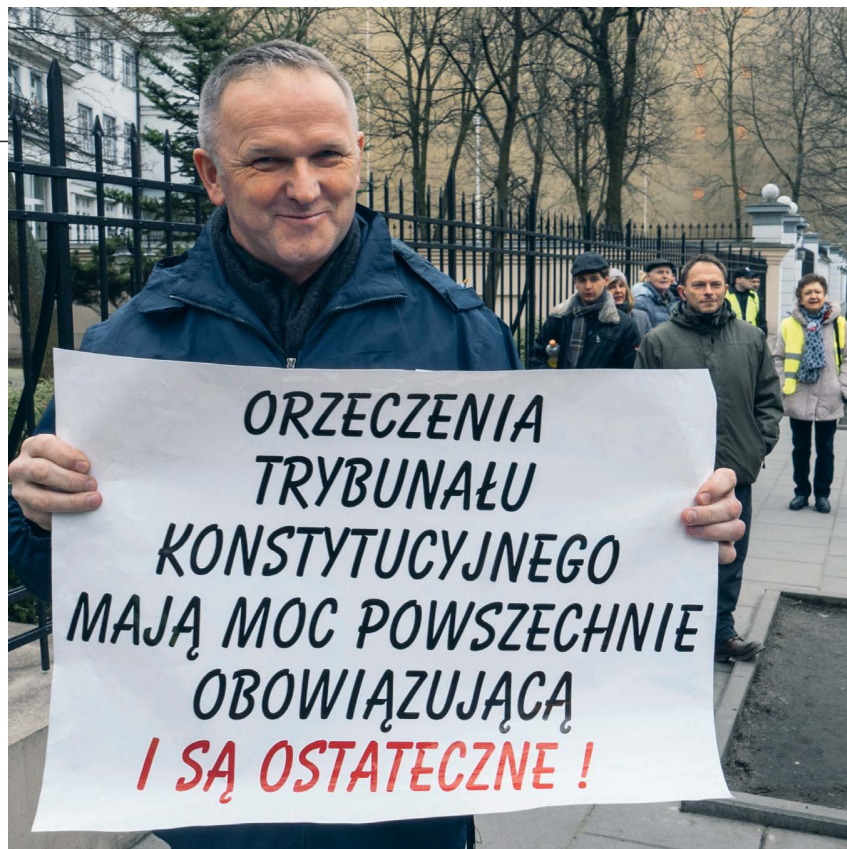
Wieczorek, 43-letni konsultant biznesowy, porzucił aktywność zawodową i po raz pierwszy w życiu zaangażował się w działalność opozycyjną, będącą wyrazem sprzeciwu wobec działań partii Jarosława Kaczyńskiego. Brat bliźniak byłego prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który zginął w katastrofie smoleńskiej 10 kwietnia 2010 r., pociąga za wszystkie sznurki w nowym układzie politycznym, w którym Andrzej Duda (prezydent) i Beata Szydło (premier) są tylko pozbawionymi inicjatywy wykonawcami jego poleceń. Dowodem takiego stanu rzeczy była chociażby styczniowa wizyta w Polsce premiera Węgier Viktora Orbána. Konserwatywny polityk, któremu zarzuca się tłumienie demokracji na Węgrzech, nie spotkał się ani z Dudą, ani z Szydło, lecz tylko z Kaczyńskim, a ich rozmowa odbyła się bez świadków.

– Chcą nam tu zrobić drugie Węgry – mówi Karolina Ochab, odstawiając na stół filiżankę cappuccino. Ta młoda brunetka, posługująca się nienagannym francuskim, to dyrektorka Nowego Teatru, jednego z 19 państwowych teatrów w Warszawie. Subwencje od władz są kluczowe dla jego egzystencji. – Nowa władza jeszcze się na serio nie zabrała za artystów. Ale to tylko kwestia czasu, bo już zaczęli atakować poszczególne teatry – zauważa.

Dwie Polski

Wyborcze zwycięstwo PiS było bezapelacyjne: partia otrzymała bezwzględną większość w Sejmie i Senacie – po raz pierwszy od 1989 r. Jednak od kiedy PiS przejął władzę w Polsce, sytuacja budzi coraz większy niepokój Unii Europejskiej. Komisja Europejska rozpoczęła już procedurę kontroli przestrzegania zasad państwa prawa, gdy nowy rząd wymienił wszystkich szefów służb specjalnych, zmienił sposób obsadzania stanowisk w służbie cywilnej, przejął publiczne media, a także sparaliżował działania Trybunału Konstytucyjnego. Coraz częściej w odniesieniu do PiS-owskiego sposobu sprawowania rządów słyszy się neologizm „demokratu”.

– Po zwycięstwie demokracji w 1989 r. popełnił błąd. Za bardzo się skupiliśmy na rozwoju gospodarki. Zapomnieliśmy, że wolność nie została nam dana raz na zawsze – twierdzi Wieczorek. Na co dzień zajmuje się organizacją punktów informacyjnych w strukturach KOD, a trzy razy w tygodniu spotyka się z ludźmi z trzech nowych warszawskich oddziałów regionalnych. Działalność opozycyjna trwa w najlepsze, ale w sondażach PiS wciąż cieszy się sporym poparciem. Wieczorek zdaje sobie z tego sprawę. – Dzi-



▲ TAKIEJ MOBILIZACJI nie było w Polsce od upadku komunizmu (na zdjęciu książd Wojciech Lemański).

siejsza opozycja składa się w większości z przedstawicieli klasy średniej, nie zaś z robotników, jak za czasów Solidarności – mówi z żalem.

Jak to się stało, że w polskim społeczeństwie doszło do takiego rozłamu? – Znaczna część społeczeństwa poczuła się wyrzucona poza margines po przemianach roku 1989. Ludzie, którzy doszli wówczas do władzy, głosili poglądy skrajnie liberalne, wedle których jedyną możliwą drogą rozwoju była bezrefleksyjna prywatyzacja. Chcieliśmy być częścią Europy, maksymalnie i jak najszybciej zbliżyć się do krajów Zachodu. Ale w pewnym momencie część ludności zaczęła zadawać sobie pytania: „Czy na pewno mamy rację? Gdzie się podziały nasze tradycyjne wartości? Czy nie zapomnieliśmy o tym, co naprawdę ważne?” – tłumaczy Wojtek Ziemilski, reżyser teatralny, który zasłynął w zeszłym roku organizacją zbiorowego czytania na głos ocenzonej sztuki „Golgota Picnic”.

Milknij na chwilę i pogrąża się w niewesołych rozważaniach, po czym dodaje: My, ludzie kultury, nie wywiązaliśmy się z naszego zadania. Powinniśmy byli wcześniej zacząć rozmawiać z tą drugą częścią społeczeństwa, tą biedną i wkurzoną, wytłumaczyć im, czym jest demokracja i dlaczego musimy o nią dbać. Ponosimy część odpowiedzialności za zwycięstwo populistów i nacjonalistów.

Michał Zadara, również reżyser teatralny, podziela to poczucie winy. Umawiamy się na spotkanie w budce z kebabem, gdzieś w pobliżu Pałacu Kultury. – Robię tutaj wystawę fotografii. Czyste wariactwo, co nie? Tutaj kompletnie nie ma się wrażenia, że to centrum Warszawy – śmieje się Zadara. Dla wielu osób to miejsce w ogóle nie istnieje. W żaden sposób nie przypomina błyszczących wystaw sklepów i kawiarni modnej ulicy Nowy Świat, tak popularnej wśród warszawiaków